PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | PIĄTEK 29 SIERPNIA 1947 ROKU | NR. 237 (818)

Ameryka dyktuje Francji

PLAN ODBUDOWY NIEMIEC

ogłoszą dziś Anglosasi w Berlinie

PARYŻ PAP. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

1) Trójstronne rozmowy między przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii dotyczące poziomu przemysłu w strefie anglo-amerykańskiej Niemiec, jak również zarządu i kontroli kopalń w Zagłębiu Ruhry, odbyły się w Londynie w dniach od 22 do 27 sierpnia. Pozwoliły one delegacjom amerykańskiej i brytyjskiej na podanie do wiadomości planu swych rządów, a delegacji francuskiej — na przedstawienie punktu widzenia rządu francuskiego na te problemy. **Trzy delegacje w toku swych rozmów mogły stwierdzić całkowite wzajemne zrozumienie swych punktów widzenia.**

2) Trzy delegacje zgodnie uznały, że zamierzone środki nie powinny pociągać za sobą dania pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy. Ich zdaniem, konieczne jest, by zasoby niemieckie przyczyniały się do ogólnego podniesienia Europy.

3) Trzy delegacje uznają, że rozbrojenie, demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec są w dalszym ciągu niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa i że projekty brane pod uwagę w strefie anglo-amerykańskiej nie uchybiają gwarancjom, — które mają być ustalone w późniejszym terminie.

4) Delegacje amerykańska i brytyjska wskazały, że projekt zarządu i kontroli kopalń Zagłębia Ruhry, zakomunikowany delegacji francuskiej nie przesądza przyszłego statutu tych kopalń i nie może przeszkodzić zastosowaniu zarządzeń koniecznych dla zapobieżenia temu, by Zagłębie Ruhry nie stało się znów narzędziem agresji ani też uchwaleniu postanowień, mających zabezpieczyć innym krajom dostęp do tych zasobów.

Delegacja francuska przyjęła do wiadomości te stwierdzenia i zastrzegła **ustalenie stanowiska rządu co do szczegółów zarządu i kontroli.**

5) Delegacja francuska sformułowała swe główne zastrzeżenia co do pewnych cyfr, wynikających z planu amerykańskiego i brytyjskiego, dotyczącego poziomu przemysłu a mianowicie: **obrabiarek, podstawowych produktów chemicznych jak również wydajności utrzymanej w niektórych gałęziach.**

Delegacje amerykańska i brytyjska podkreśliły, że wydajność tych gałęzi przemysłu została starannie określona według normalnych metod co pozwala na opracowanie programu ustalającego, które fabryki i instalacje należy zużytkować na odszkodowania skoro tylko będzie to możliwe.

7) Trzy delegacje zgodziły się co do tego, że kroki, jakie mają powziąć naczelni dowódcy amerykański i brytyjski nie przesądzają decyzji rady czterech ministrów spraw zagranicznych, co się tyczy całokształtu poziomu przemysłu niemieckiego, lub też ograniczeń, jakie może wprowadzić traktat pokojowy w stosunku do pewnych gałęzi przemysłu.

8) Delegacja francuska podkreśliła wagę, jaką przywiązuje jej rząd do uzyskania zapewnień, **dotyczących stopniowego charakteru odbudowy Niemiec**, o której wspomina punkt 2), co powinno się wyrazić w **konkretnym układzie zmierzającym specjalnie do repartycji węgla i koksu zagłębia Ruhry, jako zasadniczych zasobów ciężkiego przemysłu europejskiego.**

Delegacja francuska zażądała zastosowania obowiązujących układów, celem zapewnienia sobie większego odsetka koksu w kontyngentach przydzielanych obecnie na eksport, oraz zrewidowania skali stosowanej do eksportu węgla i koksu z Zagłębia Ruhry celem rozszerzenia tej skali poza cyfry obecnie przewidziane.

Delegacje amerykańska i brytyjska zgodziły się, **że propozycje francuskie będą niezwłocznie przedyskutowane w Berlinie pod warunkiem, że nie ulegną zmniejszeniu ilości węgla, którymi dysponuje się dla konsumcji w zjednoczonej strefie w tych rozmiarach, jakie wynikają z obowiązującej obecnie ruchomej skali.**

9) Delegacja amerykańska i brytyjska wyjaśniły dlaczego nie mogą odroczyć ogłoszenia planu w sprawie poziomu przemysłu w zjednoczonej strefie do czasu zakończenia wspomnianych wyżej dyskusji, oraz poinformowały delegację francuską, że plan ten zostanie ogłoszony w Berlinie dnia 29 sierpnia.

10) Delegacja francuska przyjęła do wiadomości te deklaracje i przedstawiła powody dla których ze swej strony nie może cofnąć swych zastrzeżeń w oczekiwaniu na zadawalające zakończenie rozpoczętych dyskusji. Jednocześnie o godzinie 23 wieczorem — analogiczny komunikat ogłoszono w Londynie i Waszyngtonie.



I. ZARUBIN — ambasador ZSRR w Anglii przyjął brytyjskiego ministra handlu Stafford Crippsa, który mu przedłożył propozycje wznowienia rokowań handlowych angielsko - radzieckich.

Grecy apelują do świata

o położenie kresu bestialskim rządom faszystów

LONDYN PAP. — Grecka organizacja ludowa pomocy ofiarom faszyzmu pod nazwą „Narodowa Solidarność Grecka", wystosowała apel do wolnych narodów całego świata, który głosi m. in.:

„**W Grecji wznowiono prześladowania wszystkich wolnych ludzi. Ci sami osobnicy, którzy torturowali wolnych Greków podczas wojny, czynią to dzisiaj w dalszym ciągu.** W tych dniach zmarł z powodu tortur zadanych mu w więzieniu rządowym znany działacz demokratyczny Gregorakos. Podczas jednego z procesów na salę sądową wniesiono bezwładne ciało storturowanego dziecka.

Przed dwoma dniami, jeden tylko pluton egzekucyjny zastrzelił swą 398 ofiarę z pośród ludności cywilnej. Na skalistej wyschłej od słońca wyspie Psyttalia — pozostawiano wygnańców przez wiele dni bez chleba i wody. W chwili obecnej na wyspach greckich znajduje się w straszliwych warunkach przeszło **50 tysięcy deportowanych osób cywilnych.** — 300 tysięcy chłopów zmuszono do opuszczenia swych wsi. Błąkają się oni po całym kraju, w łachmanach i głodni.

Przyjaciele wolności! Przyjaciele ludzkości, nie pozwólcie na wytępienie patriotów greckich. Zorganizujcie moralną i materialną pomoc dla ofiar faszyzmu greckiego, zwróćcie się do waszych rządów o taką pomoc, która pozwoli na powrót wolności w Grecji."

Zwycięski pochód wojsk demokratycznych trwa. Maksimos tworzy nowy rząd

LONDYN (Obsl. wł.) Z Aten donoszą, iż wczoraj w godzinach wieczornych został tam utworzony nowy rząd, na czele którego stanął poprzedni premier Maximos. **W skład rządu wchodzą przedstawiciele siedmiu innych partii.** Podział tek jeszcze nie został dokonany.

BELGRAD PAP. — Radio wojsk demokratycznych w Grecji podaje komunikat sztabu naczelnego powstańców o przebiegu działań wojennych. Komunikat głosi, że w dniu 19 sierpnia wojska demokratyczne rozpoczęły jednocześnie natarcie na terytorium Pindu, w Tessalii i w Epirze, **zdobywając przeszło sto miast miasteczek i wsi, oraz terytorium ponad 6 tys. klm. kw.**

200 gramów chleba we Francji

500 gramów w Niemczech

Ramadier ogłasza nowe drastyczne zarządzenia

PARYŻ (Obsl. wł.) Z Paryża donoszą, iż francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło wczoraj wprowadzenie surowych kar za ukrywanie zapasów żywności i za handel na czarnym rynku. Kary przewidują więzienie do pięciu lat i grzywny w wysokości do pięciu milionów franków.

Władze francuskie zarządziły zamykanie sklepów z pieczywem na trzy dni w tygodniu, zamiast jednego dnia jak było dotychczas.

Premier Ramadier oświadczył wczoraj, iż nawet **przy nowej racji chleba, wynoszącej zaledwie 200 gramów dziennie i będącej najniższą w historii Francji — zapasy zboża wystarczą na pokrycie zaledwie jednej trzeciej potrzeb.**

PARYŻ (obsl. wł.) — Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej w komunikacie, ogłoszonym po czwartkowym posiedzeniu, wyraża głęboki żal z powodu decyzji rządu w sprawie **zredukowania racji chleba do 200 gramów w tej samej chwili, gdy władze w zjednoczonej strefie anglo - amerykańskiej Niemiec ogłaszają podniesienie racji chleba dla Niemców do 500 gramów dziennie.**

Dwieście tysięcy zabitych w Pendżabie

Podział Indii — według projektu Anglików — doprowadził do krwawych walk bratobójczych w podzielonym kraju

LONDYN PAP. — Agencja Reutera, powołując się na informacje ze źródeł urzędowych w Lahore donosi, że we wschodnim Pendżabie (Hindustan) w czasie zaburzeń, [illegible] dni, zginęło **100 tysięcy Muzułmanów.**

Jednocześnie przywódcy Sikhów i Hindusów oceniają swoje straty w Pendżabie zachodnim (Pakistan) w takiej samej wysokości. Z okręgów nadgranicznych w [illegible] wiadomości o krwawych walkach między Muzułmanami a Hindusami.

Rząd Pendżabu wschodniego wydał w dniu wczorajszym komunikat, w którym **stwierdza, że zarówno w większych ośrodkach kraju, jako też i na prowincji nastąpiło pewne uspokojenie.**

Trzynasty dzień procesu w Krakowie

Podwójna gra Mikołajczyka i WIN-u

Franciszek Niepokólczycki w obopólnej inspiracji podziemia

W trzynastym dniu przewodu sądowego osk. Niepokólczycki kontynuował swe odpowiedzi na pytania prokuratora.

Prokurator okazuje oskarżonemu sfabrykowaną przez WIN prowokacyjną ulotkę zatytułowaną „do towarzyszy z PPS".

Oskarżony mówi: „Znam tę ulotkę".

Prok.: Kto był jej autorem?

Osk.: Obszar południowy. Spreparowano ją w celu spowodowania rozłamu w PPS. Główny cel leżał w rozbiciu współpracy partii robotniczych.

Prok.: To rozbicie współpracy PPS z PPR było celem WIN?

Osk.: Tak. Ten cel wchodził w zakres ogólnej inspiracji.

Prok.: Czy oskarżony uznaje, że ta **ulotka jest tendencyjna, tendencyjnie sfałszowana i prowokacyjna?**

Niepokólczycki twierdzi, że tak, że nawet zganił za nią obszar południowy.

Prokurator cytuje z dokumentu fragment mówiący o grupie patriotów i rządzie jedności narodowej.

Przez wstąpienie „patriotów" do rządu donosi dalej dokument zmienił się kierunek linii politycznej WIN i wreszcie w konkluzji, **mądrość polityczna polega na zastosowaniu podwójnej gry.**

Prokurator zapytuje: **Kto zdaniem** [illegible] był **patriotą w rządzie?**

Oskarżony po dłuższym milczeniu: Mikołajczyk i **grupa jego ludzi, która weszła do rządu.**

Prok.: **Kto zatem tę podwójną grę prowadził?**

Osk.: **Właśnie ta grupa.**

Prok.: Teraz zaczynam rozumieć p. Mierzwę.

Prok: W jaki sposób oskarżony otrzymywał wiadomości z PSL?

Osk: Od swoich referentów lub komendantów obszarów.

Prok: Wczoraj oskarżony mówił o kontakcie z dołami, czy to mam rozumieć jako kontakty takich dołów, jak komendanci obszarów WIN z waszej strony i Mierzwa ze strony PSL?

Oskarżony na to pytanie niejasno tłumaczy, że mówiąc wczoraj o dołach organizacji miał na myśli takich ludzi jak np. Strzałkowski.

Prok: Do jakiego ostatecznie oskarżony doszedł wniosku?

Czy to PSL inspirowało WIN, czy też WIN — PSL.

Osk: **Odniosłem wrażenie, że to była inspiracja obopólna.**

W tym miejscu prokurator okazuje oskarżonemu instrukcję WIN, w której Niepokólczycki poznaje rozkaz Rzepeckiego.

Prok: Jak oskarżony rozumie zdanie z rozpoznanego przez siebie rozkazu **„las musi być rozładowany, ludzi skierować do pracy, broń zachować"?**

Osk: Rozkaz jest niewyraźny.

Prok: Jakie jest zdanie oskarżonego, czy rozkaz ten spowodował rozładowanie lasu?

Oskarżony daje wymijającą odpowiedź.

Prok: Czy oskarżony czytał w prasie o mordach, rabunkach i podpalaniach? i czy upatrywał w tym działalność „samoobrony", powstałej z rozkazu płk. Rzepeckiego?

Prokurator dla zobrazowania sądowi, jak wyglądała w rzeczywistości omawiana „samoobrona", składa szereg dokumentów, wynika z nich, że w maju 1946 r. na terenie woj. lubelskiego działało 13 band. Bandy te dokonały 236 napadów zbrojnych, mordując 59 osób, uprowadzając 38 i rabunek 742 tys zł. w gotówce.

Od początku 1946 roku, do maja tego roku bandy te zamordowały ogółem 882 osoby, raniły 259, uprowadziły 189, osób, zrabowały zaś 10,210,000 zł. w gotówce. Kronika „działalności band zanotowała w maju 1946 r. napady na poszczególnych ludzi, wymordowanie całych rodzin, napady na posterunki M O, spalenie żywcem trzech ludzi w Piotrkowie lubelskiem (Bandy „Zapory"), napad na pociąg itp. Takie są efekty „samoobrony", o której mówili płk. Rzepecki i Bańczyk — stwierdza prokurator, składając wniosek o przyłączenie tych dokumentów do dowodów w sprawie.

Dalsze pytania oskarżonemu zadaje obrońca mec. Maślanko, poczem następują zeznania świadków.

KUPON Nr 2

WIELKIEGO KONKURSU SZKOLNEGO

pt.:

„GŁOS" DZIECIOM SWOICH CZYTELNIKÓW

Imię i nazwisko . . . .

. . . .

Adres . . . .

Miejsce pracy . . . .

Szkoła i klasa uczącego się dziecka . . . .

Podstępne rezolucje w sprawie Egiptu

Odrzucenie propozycji brazylijskiej przez Radę Bezpieczeństwa

Jak donoszą z Nowego Jorku na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa po dyskusji nad skargą Egiptu przeciw Anglii przegłosowano rezolucję delegata Brazylii proponującą załatwienie **konfliktu drogą bezpośrednich rokowań między obu krajami.**

Z dziesięciu uprawnionych do głosowania, za rezolucją głosowało 6 delegatów, trzech wstrzymało się od głosowania, a delegat Polski głosował przeciwko rezolucji.

Wobec wymaganej większości siedmiu głosów rezolucja została odrzucona.

Następnie delegat Kolumbii zaproponował no[illegible] rezolucję wzywającą obie strony do podjęcia rokowań, mających na celu doprowadzenia do: 1) wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu,

2) wspólnej obrony kanału Suezkiego,

3) Zakończenia wspólnego zarządu nad Sudanem.

Dyskusja nad tym wnioskiem została przeniesiona na następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Atak na prawo veta

ZSRR przeciwstawia się zdecydowanie posunięciom USA

NOWY JORK PAP. Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnson złożył projekt procedury głosowania na Radzie Bezpieczeństwa, ograniczający prawo korzystania z veta do kilku spraw proceduralnych oraz wypadków zagrożenia pokoju. Rada Bezpieczeństwa postanowiła 7 głosami przy 4 wstrzymujących się od głosowania przesłać projekt amerykański do komisji rzeczoznawców, celem dalszego przestudiowania.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Andrzej Gromyko, który wstrzymał się od głosowania, dał do zrozumienia iż **ZSRR przeciwstawi się na sesji Zgromadzenia Generalnego wszelkim próbom ograniczenia prawa veta Wielkiej Piątki.**

Przydziały kartkowe w Anglii

LONDYN PAP. Zgodnie z nowym programem oszczędnościowym rządu brytyjskiego ogłoszonym w dniu wczorajszym wszystkie produkty żywnościowe będą racjonowane z wyjątkiem ryb, owoców i jarzyn.

Racje mięsa wynosić będą 350 gramów tygodniowo, bekonu —57 gr. sera —57 gr. masła —85 gr, margaryny 85 gr. tłuszczu —28,5 gr. mleka — 1 litr, herbaty — 57 gr. dżemu —115 gr, chleba —1,85 kg. Ilość jajek nie została ustalona, ale prawdopodobnie jajko przypadnie na tydzień.

Misja silnej pięści

wyruszyła do Paryża celem „pokierowania" pracami nad planem Marshalla

WASZYNGTON PAP. W środę wieczorem udała się samolotem do Paryża misja amerykańska która **ma dopomóc w pracach konferencji 16 państw,** w skład misji weszli m. in. szef wydziału planowania departamentu stanu Lovetta —**Charles Bonnesteel.**

Wysłanie specjalnej misji amerykańskiej do Paryża oceniane jest w kołach tutejszych jako wyraz zaniepokojenia departamentu stanu dotychczasowymi wynikami konferencji.

Stany Zjednoczone które początkowo oświadczyły, iż państwa europejskie winny samodzielnie opracować plan odbudowy gospodarczej Europy, **obecnie pragną bezpośrednio pokierować pracami konferencji.** Plan opracowany na konferencji w dotychczasowych swoich formach uważany jest w Waszyngtonie za **mało realny.** Ponadto Stany Zjednoczone pragnęłyby **wywrzeć nacisk na uczestników konferencji w kierunku przyśpieszenia prac nad utworzeniem europejskiej unii celnej.**

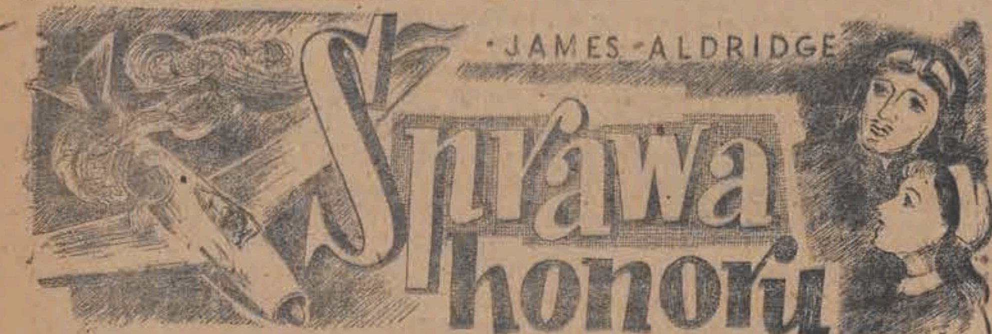
Presja, wywierana przez USA w tej sprawie, dała już zresztą swe rezultaty. Mimo początkowych sprzeciwów państw skandynawskich i Szwajcarii oraz zastrzeżeń Wielkiej Brytanii na wczorajszym posiedzeniu konferencji powołana została do życia podkomisja, której **zadaniem będzie opracowanie wytycznych dla komisji do spraw unii celnej,** w skład podkomisji weszli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Grecji, Austrii, Irlandii oraz wspólny delegat Belgii, Holandii, Luksemburgu.

Albornoz stworzył rząd

republiki hiszpańskiej

PARYŻ PAP. W środę wieczorem ogłoszono skład nowego rządu Republiki Hiszpańskiej. Podział tek ministerialnych przedstawia się następująco: **premier i minister spraw zagranicznych — Alvaro de Albornoz, minister obrony — gen. Horandes Sarabia, minister spraw wewnętrznych — Julio Just, minister sprawiedliwości i skarbu — Fernando Valera, minister do spraw emigracji — Manuel Torres Campana, minister gospodarki narodowej — dr Arauz, minister propagandy i oświaty, — Salvador Quemades.**

Nowy premier Alvaro de Albornoz przywódca lewego skrzydła partii republikańskiej, był ministrem sprawiedliwości w rządzie Girala, który podał się do dymisji w lutym br.



Szoferzy z zaciekawieniem popatrzyli na niego i Quella.

— A to kto? Czy to ty, gaduło?

— To Inglizi. Lotnik, którego strącili Włosi. Bombardował Włochów.

— Za dużo gadasz — rzekł jeden z szoferów, ogromnej, atletycznej budowy chłopisko.

— Możliwe. Ale Inglizi musi trafić do Janiny. Zabierz nas do swojej maszyny.

— Jadę tylko do Argirokastro.

— Niech i tak bę[illegible] Podwieziesz nas tam.

Nagle dał się słyszeć warkot samolotu. Szoferzy chowali się przy drodze. Quell spał, ukołysany jazdą oraz szumem motoru. Przez sen widział jakieś wysokie góry, wąwozy. Motor pracował źle. Szofer prawie co chwila musiał go naprawiać. Ale Quell był tak zmęczony, że nawet nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Spać — tylko spać...

Gdy przybyli do Argirokastro, mały Grek obudził Quela, tarmosząc go za ramię. Była już noc. Quell z trudem wyszedł z ciężarówki i ujrzał w ciemnościach białe mury niewielkich domków. Jednocześnie wyczuł specyficzny zapach który zostawiają po sobie bomby po wybuchu. Nawpół senny, poszedł za małym Grekiem. Zaczął padać drobny deszcz. Miasteczko było prawie zupełnie zburzone. Po drodze spotykali dużo ludzi. Byli to przeważnie żołnierze greccy.

— Dokąd idziemy? — zapytał Quell swego towarzysza.

Ten zrobił nieokreślony ruch głową i ręką wskazał kierunek.

Maszerowali tak mniej więcej godzinę czasu. Anglik poczuł, że krew znów uderza mu do głowy. Siadł na mokrej ziemi. Nie mógł się ruszać. Chciał spać. Za wszelką cenę — spać... Mały Grek, ciężko sapiąc, postawił go na nogi i wziął pod ramię, nieomal dźwigając go na sobie. Dowlekli się do mostu. Tu znów zobaczyli ciężarówkę, która ominęła miasteczko polem.

— Szoferzy boją się samolotów — wyjaśnił z uśmiechem mały Grek. Ale Quell go nie rozumiał.

Mały Grek zatrzymał jedną z ciężarówek, przepełnioną żołnierzami. Zamachał ręką i krzyknął do szofera:

— Stój! Prowadzę Inglizi. Mam pilne zadanie. Mam rozkaz zatrzymywać wszystkich. Inglizi musi być dostarczony do Janiny. Zabierz nas ze sobą.

Jak długo trwały pertraktacje z szoferem Quell nie wiedział. Był zanadto zmęczony. Jak we mgle, dolatywały go odgłosy ożywionej dyskusji, w której dominował donośny głos małego Greka. Później poczuł, jak go załadowano na auto. Natychmiast zasnął. Nie wiedział ile czasu przeszło, gdy się obudził... Słyszał tylko jakieś krzyki...

— Daleko jeszcze do Janiny? — zapytał Quell po angielsku. Nie mógł przypomnieć sobie ani słowa po grecku. Głowa po prostu pękała z bólu. Mały Grek dyskretnie się uśmiechnął.

— Daleko jeszcze do Janiny? Ile zostało?...

Mały Grek skinął głową i znów się uśmiechnął.

— Czyżby doprawdy pan nie rozumiał o co pytam? Czy do Janiny daleko? Janina... Kiedy?

Grek uśmiechając się, podniósł trzy palce do góry..

— Trzy godziny? — zapytał Quell. Musiał krzyczeć, bo motor warczał niesamowicie. Grek znów skinął głową.

Na szosie panował bezład. Tłoczyły się ciężarówki ze zmęczonymi żołnierzami, którzy nie zdawali sobie sprawy, co się właściwie dzieje. Czy idą naprzód, czy się cofają... Byli przemęczeni i strudzeni... Krzyczano, rzucano przekleństwa, łżono dowództwo...

Od czasu do czasu na niebie ukazywały się samoloty. Grecy natychmiast chowali się w przydrożnych krzakach. Wszystkie auta zatrzymywały się na szosie, a szoferzy i żołnierze leżeli przyczajeni w rowach.

Mały Grek chował się przed samolotami razem z innymi. Quell, obserwując te obrazki z życia greckich żołnierzy, mimowoli śmiał się. Ogarniał go jakiś niesamowity nastrój. Przypominał sobie figle szkolne i śpiewał na całe gardło piosenki z lat dziecinnych... Nie myślał wcale o niebezpieczeństwie, jak gdyby nie istniało. W ogóle nie myślał o niczym. Mały Grek obserwował go z wyraźnym zdziwieniem i od czasu do czasu wskazywał palcem na czoło, porozumiewawczo mrużąc oczy do kolegów. Jednak ten Inglizi zachowywał się naprawdę dziwnie..

Ale Quell nie zastanawiał się nad tym, jakie wrażenie sprawia jego zachowanie się.

(D. c. n.)

„Siatki" bratobójczych zbrodni

Kartoteki i „grupy egzekucyjne" WIN-u

Nauki, wskazania i przestrogi z krakowskiego procesu

Wielki proces szpiegowsko-dywersyjny, toczący się przed sądem krakowskim, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli obok siebie wybitni działacze WIN-u i — PSL-u, obfituje w szczegóły i zdarzenia, godne obszerniejszego komentarza. Publicystyka polska dzisiejszą i jutrzejsza. będzie powracać niejednokrotnie do historii tego procesu, wyciągając zeń *nauki, wskazania i przestrogi.*

Jednym z najciekawszych i najbardziej pouczających momentów procesu krakowskiego jest niewątpliwie sprawa tzw. *kartotek,* wyłaniająca się raz po raz w zeznaniach oskarżonych i pytaniach prokuratora. Te kartoteki, to w pewnym sensie rdzeń aktu oskarżenia, rzucają one bowiem niezmiernie charakterystyczne światło na działalność faszystowskiego podziemia oraz jego kompanów z partii p. Mikołajczyka.

Jeszcze w latach okupacji niemieckiej krajowe agendy rządu londyńskiego zajęły się na jego rozkaz — śledzeniem działaczy demokratycznych i zbieraniem o nich bardzo drobiazgowych informacyj. Utworzone zostały w tym celu specjalne „brygady wywiadowcze" (BW), które — jak wyniką z zeznań oskarżonych — tak gorliwie śledziły i tropiły „niebezpiecznych" lewicowców, że na „rozpracowywanie" hitlerowskich oprawców i grabieżców nie było już po prostu czasu.

Usilna i „wdzięczna" praca brygad wywiadowczych nie ustała i po wyzwoleniu Polski. „Brygady" zamieniły się w tzw. siatki, ale zmiana nazwy nie pociągnęła za sobą żadnych zmian co do kierunku i celów pracy „wywiadowców". Teraz na scenę wystąpili spece i fachowcy od „kartotek", jak np. uczony historyk Munch, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zapałem, godnym lepszej sprawy kontynuowano dzieło zbierania tzw. fiszek, na których wpisywano szczegółowe dane, dotyczące „niewygodnych" dla podziemia ludzi. Była to robota prowadzona na szeroką skalę: liczba „fiszek" rosła w tysiące, „siatki wywiadowcze" rozciągały szpiegowską pajęczynę na coraz nowe miasta i powiaty.

Na pytania Sądu, jaki był właściwie cel zbierania tych informacyj personalnych, oskarżeni odpowiedzieli, że chodziło tu o umożliwienie i zabezpieczenie *„odwetu"*, gdy stosunki tak się ułożą, iż odwet ten stanie się aktualny. W rzeczywistości — nie czekając na taki „pomyślny" zwrot — władze WiN-u zarządziły tworzenie *„grup egzekucyjnych"*, których zadaniem była właśnie akcja odwetowa, czyli po prostu podstępne i bestialskie mordowanie działaczy demokratycznych. Na posiedzeniach Sądu odczytana została długa lista ofiar podziemnego terroru, dziesiątki nazwisk tych, na których — zgodnie z klasyfikacją w kartotece — wydano wyrok śmierci.

A zatem zabawa p. p. Niepokólczyckich, Strzałkowskich, Munchów i im podobnych — w „kartoteki" nie była bynajmniej tylko namiętnością kolekcjonerską. To były zamierzenia przemedytowane i namiętności zbrodnicze, których wynik utrwalony został szeregiem bratobójczych mordów, śmiercią niewinnych, żałobą i łzami osieroconych rodzin.

Aby trafić do WiN-owskiej kartoteki, nie trzeba było mieć wielu grzechów na sumieniu. Z kilkudziesięciu odczytanych przez prokuratora „fiszek" dowiedzieliśmy się, *kogo i za co wciągano do kartotek.* W czasach okupacyjnych — poglądy demokratyczne lub utrzymywanie stosunków z lewicowcami, za udział w partyzantce, za okazywanie pomocy tropionym Żydom, ba! nawet—za wrogie zamiary względem władz hitlerowskich (wpisano np. do kartoteki nazwisko człowieka, który przygotowywał podobno wysadzenie w powietrze gmachu... gestapo!...).

Później, już po wyzwoleniu, przedmiotem uwagi speców od kartotek stali się działacze stronnictw demokratycznych i związków zawodowych, członkowie rad narodowych, funkcjonariusze państwowi — cywilni i wojskowi. Ale to nie wszystko: trafiało się do kartotek i za pomoc przy ściąganiu kontyngentu, i za organizowanie piekarń spółdzielczych, i za inne temu podobne ciężkie — w oczach WiN-u — zbrodnie.

Rozumie się samo przez się, iż zbieracze „fiszek" *najzajadlejszą nienawiścią darzyli działaczy i członków PPR.* Wystarczyło być podejrzanym lub pomówionym o to „przestępstwo", by z reguły znaleźć się w kartotece, a stąd w ewidencji „grup egzekucyjnych". Ta nienawiść, ta zaciekłość podziemia, doprawdy, zaszczyt nam przynosi, skoro tak bardzo nas nienawidzą i tak bardzo się nas boją wrogowie Polski Ludowej, wrogowie pokoju, postępu i demokracji, kroczymy — znaczy się — po właściwej drodze i nie powinniśmy mieć sobie nic do wyrzucenia.

Atmosfera zbrodni,, nikczemności, brudu i zgnilizny moralnej unosi się gęstym oparem nad ławą oskarżonych w procesie krakowskim i nad tymi wszystkimi, którzy im sprzyjali lub współdziałali z nimi w jakikolwiek sposób. Ale cóż powiedzieć można o ludziach, wyznających cynicznie w swych podziemnych świstkach, że *„bomba atomowa, to nasza nadzieja i jest to najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny" (!).* Nie sądzimy, by te „nadzieje" WiN-owskich i PSL-owskich „towarzyszów broni" kiedykolwiek ziścić się miały. Oczekiwać dziś muszą nie bomb atomowych, lecz surowego i sprawiedliwego wyroku sądu Rzeczypospolitej, który działa i orzeka w imieniu narodu. Trzeba sobie jednak dobrze zapamiętać wyznania i zeznania oskarżonych w procesie krakowskim i z materiału, dostarczonego w toku przewodu sądowego — wyciągnąć odpowiednie wnioski.

B. D.



Piękne i apetyczne jabłuszka najlepiej smakują, gdy są zerwane własną ręką — choćby tak malutką.
Radość dla oczu dziecka i dorosłego — plon jabłoni. Niestety, to pierwszy symbol kończącego się lata.

Najważniejsze zagadnienie

Organizacja partyjna PPR w walce o plan

Wystarczy choćby na chwilę wpaść na zebranie aktywu którejkolwiek dzielnicy PPR, aby odrazu zrozumieć, jakie obecnie zagadnienie jest najważniejsze dla mas pracujących, narodu i państwa. Każdy wie, że obecnie najbardziej palącym zagadnieniem jest realizacja planu trzyletniego, bo od tego zależy byt i przyszłość każdego Polaka i państwa. Członkowie partii walczą o zjednoczenie i skupienie wszystkich sił w walce o zwiększenie ilościowe i jako[...]we produkcji. Nasi członkowie — robotn[...] i inteligenci — powtarzają: nie damy ubie[...] się górnikom, z którymi podpisaliśmy umowę o współzawodnictwie.

Te oto sprawy były treścią zebrania aktywu dzielnicy Górnej Lewej i Górnej Prawej. Na posiedzeniu lewej górnej referował sprawy wykonania planu tow. Baryła — drugi sekretarz miejskiego komitetu PPR.

Sprawy organizacyjne omawiał sekretarz komitetu dzielnicowego tow. Król. Szkoda tylko, że nie wiele czasu pozostało na wypowiedzi towarzyszom z fabryk. Tow. Król zapowiedział, że na następnym posiedzeniu wszyscy sekretarze złożą sprawozdania i to cyfrowe.

W moim notatniku zapisałam czerwonym ołówkiem: „Sprawdzić kiedy odbędzie się następne posiedzenie aktywu Lewej Górnej i koniecznie na nie przyjść, po to, by dowiedzieć się co koła nasze już zrobiły w walce o plan, i jak w ogniu tej walki hartuje się i wzmacnia jednolity front PPR i PPS poprzez brygady robotnicze współzawodniczące ze sobą Mam nadzieję, że niedługo towarzysze przy pomocy cyfr i faktów oświetlą swoją działalność, podzielą się swymi doświadczeniami.

* * *

W toku króciutkiej dyskusji, [...]ra na ostatnio omawianym zebraniu miał[...] miejsce wyłoniło się jednak kilka istotnych spraw.

Tow. Bracharz (z fabryki P.Z.P.B. Nr 1 dawniej Scheibler) stwierdził, niebezsłuszności, że **Rady Zakładowe nie poświęcają dostatecznej uwagi realizacji planu.**

A przecież jest szereg trudności, które dzięki swoim kompetencjom właśnie Rady Zakładowe mogłyby wraz z dyrekcją przezwyciężyć. Do tych należą sprawy bezpieczeństwa i hygieny pracy, o które w nawale spraw ważnych radcy załogowi spychają na plan niemal ostatni. A przecież w walce o plan wszystkie tryby wielkiej machiny fabrycznej muszą zgodnie współpracować. Dbałość o poprawę stanu bezpieczeństwa i higeny pracy ułatwia robotnikowi wydajną pracę, pomijając już sprawę, że jest naturalnym i bezpośrednim obowiązkiem Rady Załogowej dbać o zdrowie robotnika.

Tow. Król w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na konieczność odbywania częstych narad technicznych w fabrykach, oraz wystąpił ze słuszną incjatywą powołania fabrycznych komisji technicznych, w skład których obok fachowców wejść również powinni towarzysze delegowani przez koła obu partii robotniczych. W ten sposób koła partyjne będą mogły śledzić za wykonaniem planu.

* * *

Niedobrze się stało, że na zebraniu dzielnicy Górnej Lewej nie sprecyzowane zostały obowiązki dziesiętników. A przecież tak samo jak w fabryce dużą rolę obok dyrektorów i kierowników odgrywają majstrowie i personel techniczny, tak w pracy partyjnej — duże znaczenie posiada praca dziesiętnika. Dotychczas działalność dziesiętników faktycznie ograniczała się do spraw technicznych: dziesiętnik ściągał składki partyjne, rozprowadzał „Trybunę Wolności". Przyznać trzeba, że po prostu sekretarze kół nie starali się wytłumaczyć dziesiętnikom zadania jakie oni faktycznie powinni wykonywać. Stąd fakt, że tak potężny instrument w ręku partii jak dziesiętnicy był niewykorzystany

Na ostaniej naradzie dziesiętników dzielnicy Górnej poruszono tę ważną sprawę. Po krótkim przemówieniu tow: Mielczarka o zadaniach dziesiętników — towarzysze omówili sprawy organizacyjne i produkcyjne. Towarzysze zwrócili uwagę, że sekretarze kół nie zasięgają opinii dziesiętników w sprawach ważnych jak naprzykład przy wydawaniu stałych legitymacji. Dyskusja nad sprawami produkcji potoczyła się zupełnie nowym trybem. Towarzysze — omówili sprawę organizacji wyścigu pracy. Wnioski były następujące: dziesiętnik musi dbać o dyscyplinę pracy swojej dziesiątki. Peperowcy powinni pierwsi stawać przy maszynach, a ostatni odejść. Peperowcy powinni zwalczać marnotrawstwo surowców. Dziesiętnik powinien starać się o podniesiene poziomu politycznego podległej mu grupy towarzyszy.

Towarzysze dziesiętnicy postanowili zwrócić się do towarzyszy z PPS w fabrykach w sprawie wyścigu pracy.

* * *

Przebieg obydwóch opisanych przez nas posiedzeń wykazuje niezbicie, że mimo usterek, mimo braków, o których bez ogródek piszemy faktem niezbitym jest, że PPR żyje sprawą planu, PPR walczy o plan trzyletni, którego realizacja zapewni dobrobyt pracującym.

W.T.

Czytelnicy piszą

Nie przydzielane przydziały

Do Redakcji „Głosu Robotniczego"

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podał do wiadomości o sprzedaży artykułów spożywczych na kartki od dnia 16-go do dnia 25 sierpnia. Po tym dniu artykuły nie wykupione, przechodzą do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie.

Byłem już trzy razy w sklepie PSS Nr 176 przy ul Nowotki Nr 22 i nie otrzymałem mego przydziału. Za pierwszym razem po dwugodzinnym staniu w kolejce oświadczyła mi sklepowa, że nie otrzymam towaru, gdyż kartka została później zarejestrowana, że mam przyjść w piątek tj. 22.8. W piątek kazano mi przyjść znowu w sobotę, w sobotę oznajmiono mi, że brakło towaru na kartki, i że może będzie we wtorek tj. 26 sierpnia Więc jak to jest? Przecież dnia 26 sierpnia przydział ma wrócić do Ministerstwa Aprowizacji? Doprawdy, że człowiek nic z tego nie rozumie. Dlaczego robotnik trzy razy musi chodzić po smalec i inne artykuły na kartki i nie można ich otrzymać? Dlaczego przedsiębiorstwa wydają z opóźnieniem kartki żywnościowe, a potem spółdzielnie robią wstręty jednemu sprzedają wcześniej, a drudzy jeść muszą suchy chleb. Chciałbym wiedzieć, kto ponosi za to odpowiedzialność?

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wyjaśnienie tych spraw i o interwencję, aby przydziały można było wykupić po 26 sierpnia, gdyż inaczej czeka mnie i moich kolegów głód. Dobrze byłoby dać pouczenie niektórym panom, aby robili wszystko z sumiennym obliczeniem.

Stały czytelnik

Rozlucki Antoni

Zasługa ofiarnych wysiłków



Robotnicy odznaczeni srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę.

Podwójne uroczystości w fabryce im. Norberta Barlickiego

Uroczystość wręczenia stałych legitymacji członkom PPR-u zbiega się w wielu fabrykach z odznaczeniem robotników Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę.

Taka podwójna uroczystość odbyła się w fabryce im. Norberta Barlickiego. Z 1918 zatrudnionych robotników przybyło około tysiąca na to niezwykle zebranie.

250 członków PPR na ogólną liczbę 347 otrzymało stałe legitymacje. 4 członkom wstrzymano ich wydanie, pozostali otrzymają je w najbliższych tygodniach.

Tow. Pokorski wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że legitymacje, które wręcza towarzyszom, obowiązuje ich posiadaczy do najlepszej pracy zawodowej i ofiarnej służby dla narodu i kraju.

…rwsi otrzymali legitymacje Sekretarz koła i jego zastępca, tow tow. Jakubowski i Cielepa. Dwaj założyciele koła — dwaj pierwsi robotnicy zakładów. Jeszcze w lutym 1945 roku gdy szklono dopiero okna w zakładach, oni dwaj już zebrali koło PPR wówczas z dziesięciu członków, na którym omawiano, jak odbudować zniszczone zakłady

Tow. Jakubowski przyjmując legitymację oświadczył uroczyście, że tak jak dotychczas, tak i przez całe swoje życie będzie ofiarnie pracował dla partii i dla dobra ogółu, że twardo będzie stał w służbie Polski Ludowej.

* * *

W drugiej części uroczystości zostali odznaczeni srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi następujący tow. tow.:

1) Cielepa Jan — technik włókienniczy, 2) Trzesowski Kazimierz — kierownik przędzalni, 3) Czerwiński Aleksander — kierownik tkalni, 4) Jóźwiak Stefan — majster tkacki, 5) Rosiak Antoni — przędzalnik, 6) Pawelczyk Roman — kierownik wykończalni, 7) Nowakowski Józef — tkacz, 8) Orlikowski Józef — majster tkacki, 9) Nowiński Stanisław — podmajstrzy na przędzalni

Wszyscy ci towarzysze przystąpili do pracy od pierwszeg dnia po wyzwoleniu Łodzi i pracują bez zarzutu do dnia dzisiejszego i są wzorem dla całej załogi robotniczej. Dyr. naczelny zakładów, tow. Osys, podkreślił w swym przemówieniu, że odznaczenie 9 robotników i pracowników jest zaszczytem dla całej załogi, która w 90 procentach przyczyniła się swą ofiarną pracą do uruchomienia fabryki w pierwszych dniach po wyzwoleniu.

Tow. Nowakowski odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi przypomina w swym przemówieniu, jak to było przed wojną: „po tamtej wojnie także walczyłem o Polskę i potem ją budowaliśmy. Ale dla kogo? Żadnej zapłaty za ofiarną pracę nie otrzymaliśmy, ani moralnej ani materialnej. Obecnie Rząd Polski Ludowej nie ma jeszcze możliwości wynagrodzenia materialnego, ale symbolicznie odznacza szarego, zwykłego robotnika i pracownika Krzyżami Zasługi za jego pracę dla Ojczyzny Demokratycznej. Nie fabrykantów, jak to ongiś było, ale szarego człowieka pracy"

Wszystkim odznaczonym towarzyszom życzymy dalszej owocnej pracy dla swoich zakładów, a więc i dla kraju.

(b)

Osiągnięcia największej w Polsce Spółdzielni Spożywców

PSS rozbudowuje swe placówki

Rozgałęziona sieć własnych wytwórni

[Rozmowa z prezesem tow. Jańczykiem]

W zaspakajaniu potrzeb ludności naszego miasta w najniezbędniejsze artykuły, coraz większą rolę odgrywa *Powszechna Spółdzielnia Spożywców*. Setki posiadanych przez nią sklepów spożywczych, Domy Towarowe, punkty sprzedaży artykułów bławatnych, to widomy dla wszystkich znak rozwoju tej *największej w tej chwili w Polsce spółdzielni konsumentów.*

O ostatnich osiągnięciach w działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców informuje nas jej prezes, tow. Jańczyk.

— W roku bieżącym spółdzielnia nasza, skierowała głównie swe wysiłki na *rozbudowę działów wytwórczych*, w myśl zasady, że spółdzielczość wielkomiejska, posiadająca wielką sieć sklepów i olbrzymie zastępy odbiorców, powinna sama produkować artykuły żywnościowe, w ilościach, jakie może rozprowadzić jej własna sieć sklepów.

Zadaniem czołowym stało się *zorganizowanie produkcji artykułów pierwszej potrzeby.* Ilość własnych piekarń mechanicznych została zwiększona do 14-tu. Wypieka się w nich do 40 ton pieczywa dziennie, co w poważnej mierze pokrywa zapotrzebowanie Łodzi na ten artykuł. Ażeby piekarnie mogły pracować racjonalnie, konieczne stawało się posiadanie własnych młynów, co gwarantowałoby dostawy systematyczne mąki o możliwie jednolitej jakości. Kwestię tę rozwiązano *przejmując na własność dwa młyny*, z których jeden dawny „Elektromłyn" mieści się w Łodzi przy ul. Pogonowskiego, a drugi w Łęczycy. Zdolność przemiałowa tych młynów wynosi około 45 ton mąki dziennie tyle, ile potrzeba na zaopatrzenie piekarń i sklepów.

Posiadanie młynów — to pełny cykl chleba w ramach spółdzielni. Umożliwia to równomierne co do ceny i jakości zaopatrywanie odbiorców w chleb.

Od lipca br. spółdzielnia przejęła i prowadzi firmę „Konserw-Export", stając się z tą chwilą producentem wędlin i zdobywając tym samym warsztat przetwórczy, który jej umożliwi zaopatrywanie własnych sklepów rzeźniczo-wędliniarskich w *mięso i wędliny.* W tej chwili powstaje na terenie miasta 5 sklepów tego typu (przewidujemy, że zorganizujemy ich 20), poza tym 40 innych sklepów typu spożywczego zostanie wkrótce przystosowanych do sprzedaży mięsa i wędlin. W przyszłości mamy nadzieję stworzyć takie działy we wszystkich posiadanych sklepach spożywczych.

Ponadto PSS uruchomiła i prowadzi inne zakłady produkcyjne. Zmontowana *fabryka cykorii*, po uruchomieniu wszystkich pieców i przy dostatecznej ilości surowca będzie mogła przerabiać 80 ton cykorii. Obecnie produkuje się 1.500 kg gotowego produktu, który częściowo jest paczkowany, a częściowo idzie do sprzedaży luzem.

Zorganizowana *palarnia kawy* przerabia dziennie około 2.000 kg żyta. Przygotowane na kawę żyto po wymieszaniu go z mączką cykorii, zostaje paczkowane i idzie do sprzedaży, jako namiastka kawy.

Rozlewnia octu została uruchomiona na początku bieżącego roku, rozprowadza ona obecnie 2.000 litrów octu dziennie, obliczona jednak została na znacznie wyższą wydajność, która zostanie w pełni wykorzystana w miarę uzyskiwania większych przydziałów surowca. Zmontowana w kwietniu br. *rozlewnia piwa* ekspediuje około 2 tysięcy butelek piwa dziennie. Przewidujemy, że ilość ta zostanie w najbliższej przyszłości podwojona.

Wytwórnia wód gazowych została urządzona wiosną br. Pracuje ona zespołem najnowocześniejszym dla tego działu produkcji, specjalnie sprowadzanych maszyn. Jej zdolność produkcyjna została obliczona na 16 tysięcy butelek dziennie.

Wszystkie te warsztaty wytwórcze pracują na potrzeby sieci sklepów spółdzielczych. Budowanie nowych, własnych placówek przemysłu spożywczego, jak i organizowanie warsztatów już istniejących, a przejętych i często zdewastowanych, wymagało od spółdzielni *wielkiego wysiłku organizacyjnego i finansowego.* W roku bieżącym PSS ulokowała poważne sumy pieniężne w działach produkcji. Pomyślny rozwój stworzonych wytwórni, których cała produkcja, dzięki wysokiej swej jakości znajduje szybki zbyt, każe przewidywać szybki zwrot poczynionych inwestycji.

Odpowiadamy

CZYTELNICZKA: Mamy wrażenie, że uogólnia Pani wypadki, które występują sporadycznie. Obowiązkiem Komitetu Domowego jest przedstawienie na zebraniu lokatorów rachunków na dokonane prace remontowe i wyliczenie się z otrzymanych na ten cel pieniędzy. Jeśliby istniały niedociągnięcia natury finansowej w pracy K. D., sprawę należałoby skierować na drogę sądową. Każdemu poszczególnemu lokatorowi oddzielnie członek KD nie ma obowiązku przedstawiać na jego żądanie dowodów rachunkowych.

Łódź szkoli inżynierów-włókienników

Wydział włókienniczy na Politechnice Łódzkiej

Nie wszyscy wiedzą, że trzywydziałowa Politechnika Łódzka uległa w roku bieżącym przekształceniu na uczelnię czterowydziałową.

Przy poparciu finansowym Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, oraz dzięki nadzwyczaj pozytywnemu ustosunkowaniu się władz akademickich **powstaje w naszym mieście jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy.**

Należy podkreślić, że przemysł włókienniczy w Polsce przeżywa duże trudności z powodu wyjątkowego **braku wysoko wykwalifikowanych kadr technicznych.** Okoliczność ta może w przyszłości stać się nawet przeszkodą w drodze do **unowocześnienia naszego przemysłu.**

Nowopowstały Wydział Włókienniczy dzieli się na **Odziały: Konstrukcyjny i Technologiczny.** Pierwszy z nich zaspakajać będzie potrzeby budownictwa maszynowego w zakresie włókiennictwa. Drugi kształcić będzie kierowników procesów technologicznych w poszczególnych działach (jak np. przędzalnictwo, tkactwo, dziewiarstwo, wykończalnictwo itp.).

Studium na Wydziale Włókienniczym będzie czteroletnie. Pierwsze dwa lata (przed półdyplomem) obejmą przedmioty teoretyczne. Trzeci rok zaznajamiać będzie z podstawami technologii włókienniczej, którą każdy inżynier włókiennik winien znać niezależnie od swej ścisłej specjalizacji. **Czwarty rok studiów poświęcony będzie tej właśnie ściślejszej specjalizacji w wyżej wymienionych działach.**

W pierwszej fazie w Wydziale Włókienniczym przeważać będzie jeszcze pierwiastek mechaniczny. W przyszłości przewiduje się uruchomienie specjalnego studium chemiczno-włókienniczego, które kształciłoby nietylko chemików wyspecjalizowanych w wykończalnictwie i farbiarstwie, ale i obeznanych z działem włókien syntetycznych, którego szeroka rozbudowa jest przewidywana w Polsce.

Wydział Włókienniczy — zarówno sale wykładowe jak i laboratoria mieścić się będzie w olbrzymim kompleksie budynków dawnej f-ki Rozenblatta, pomiędzy ulicami Radwańską i Żwirki. Każdy dział wyposażony będze we własne urządzenia produkcyjne, które utrzymywane będą w stałym ruchu. Do tego celu przeznaczy C. Z. P. Wł. **najbardziej nowoczesne maszyny.**

Ćwiczenia z zakresu badania surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów odbywać się będą w wyposażonych w niezbędną aparaturę laboratoriach Naukowo - Badawczego Instytutu Włókienniczego.

Studenci Wydziału Włókiennictwa otrzymywać będą stypendia od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, a w czasie ferii letnich odbywać będą płatną praktykę w fabrykach włókienniczych znajdujących się pod zarządem C.Z.P.Wł.

Przed młodzieżą otworzyły się możliwości pozyskania poszukiwanego i ciekawego zawodu włókiennika i to na wyższym poziomie fachowym.

Niestety ilość miejsc na Wydziale Włókienniczym jest ograniczona. Wynosi ona nie więcej jak 100. Młodzież wstępująca w roku bieżącym na szkoły wyższe winna starannie rozważyć okoliczności, które stwarzają dla niej możliwości pomyślnej kariery życiowej w największym polskim przemyśle wytwórczym.

NA WOKANDZIE

Potwór w ludzkiej postaci

Dziś proces bestialskiego oprawcy St. Kaczyski

W dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym znajdzie się **Stanisław Kaczyska**, zbrodniarz wojenny, sprowadzony z jednej ze stref okupacyjnych z Niemiec.

Kaczyska urodził się w Wismarze w Niemczech, ale **z pochodzenia jest Polakiem.** Za kradzież i sutenerstwo w roku 1942 został osadzony w obozie koncentracyjnym w Gross Rosen i nosił, jak pospolici przestępcy, zielony trójkąt.

Ponieważ znany był w obozie ze swego **okrucieństwa**, Niemcy mianują go Blockaeltesterem. Na tym stanowisku był on **gorliwym wykonawcą przepisów** i zleceń władzy obozowej. Przyjaźnił się ze znanym z bestialstwa Niemcem, Antonim Thumanem. Zmuszał więźniów do zbyt długotrwałego stania na mrozie w czasie apelu, przetrącał ręce kijami, pilnował, by nie uciekali z krematoriów, w czasie wieszania lub zabijania kwasem pruskim. Zabierał żywność, a w wypadkach sprzeciwu opornych likwidował.

W aktach sprawy znajduje się pamiętnik tego zbrodniarza, napisany w więzieniu już po Wyzwoleniu. Wynika z niego, że głównym motywem zbrodniczej działalności Kaczyski był strach przed śmiercią: żeby ocalić siebie, ta nędzna kreatura zabijała innych. W pamiętniku tym Kaczyska przyznaje, że **sam zabił wielu ludzi** i że więźniom wyrywał złote zęby, wieszał za sabotaż i rabował złoto i biżuterię. W zakończeniu Kaczyska pisze: Byłem zbyt wielkim tchórzem, by popełnić samobójstwo, kiedy w lutym 1945 roku w czasie ewakuacji z obozu w Hubau więźniowie z powodu braku nabojów byli **paleni i chowani żywcem.** Wiem, że przez to moje samooskarżenie zniszczyłem swoje życie, ale chcę przynajmniej teraz dać świadectwo prawdzie".

Sprawa Kaczyski odsłoni **wiele strasznych szczegółów życia, a raczej śmierci w obozach** koncentracyjnych.

Oskarżać go będzie prokurator Cieślelski.



ODPRAWA REFERENTEK ŚRÓDMIEŚCIA

Dziś o godzinie 17-ej w świetlicy dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa referentek Wydziału Kobiecego Śródmieścia.

UWAGA PEPEROWCY ŚRÓDMIEŚCIA!

Wydział Propagandy przy dzielnicy Śródmieście przyjmuje zapisy na kursy ogólnokształcące w poniedziałki i piątki o godzinie 16—18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej włącznie do 1-go września.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Spółdzielni Spożywców Rudy Pabianickiej.

* * *

O godzinie 15-ej wspólne zebranie członków PPR i PPS Starostwa Grodzkiego.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godzinie 17-ej zebranie terenowych kół Nr 1 i 2. O godz. 13-ej pracownicy kuchni f: „Herak".

GÓRNA - LEWA

O godzinie 18-ej „Folwark", PWP, PKS, o godzinie 15,30 PZPW „Warta", o godz. 17 „Kaliszczanka", o godz. 14-ej „Księży Młyn" — zmiana pierwsza, przędzalnia Cienka — zmiana pierwsza.

PRAWA - GÓRNA

O godzinie 13,30 PZPW Nr 4 — koło szóste, o godz. 15,30 PZPW Nr 1 — koło drugie, Tkalnia Nr 12 — koło pierwsze, f: „Buchpic" — koło pierwsze, f: „Jachowicz" — koło pierwsze.

LEWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 16-ej Woj. Zakł. Budowlane, Film Polski, Fabr. „8", o godzinie 15,30 f: „Peller", Woj. Zakł. Motorniczo. O godz. 14-ej f: „Eitingon" — koło II, o godzinie 13.30 Elektrownia — koło IV, o godzinie 16,30 Film Polski Produkcja, o godzinie 19-ej Film Polski Atelier.

PRAWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 16-ej Fabryka Nr 15, o godz. 15,30 f: „Kurtz", o godzinie 16-ej Elektromłyn. O godz. 15.30 f. „Kerger", o godz. 13-ej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział I — zmiana I.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 14-ej Tkalnia f: „Lewin, o godzinie 16-ej Centr. Zbytu Maszyn Rolniczych, C.H. Przem. Chem., Drukarnia Wojskowa, ZMZOM, O godzinie 15,30 CH Przem. Elektr., Telefony Miejskie, O godzinie 15-ej PAP, Wydział Ewidencji Ludności ZM

STAROMIEJSKA

O godzinie 16-ej Centr. Mag. MO, o godz. 18-ej f: „Rasik"

BAŁUTY

O godzinie 14-ej 10 i 11 kom MO

Obrady plenum Zarządu Głównego

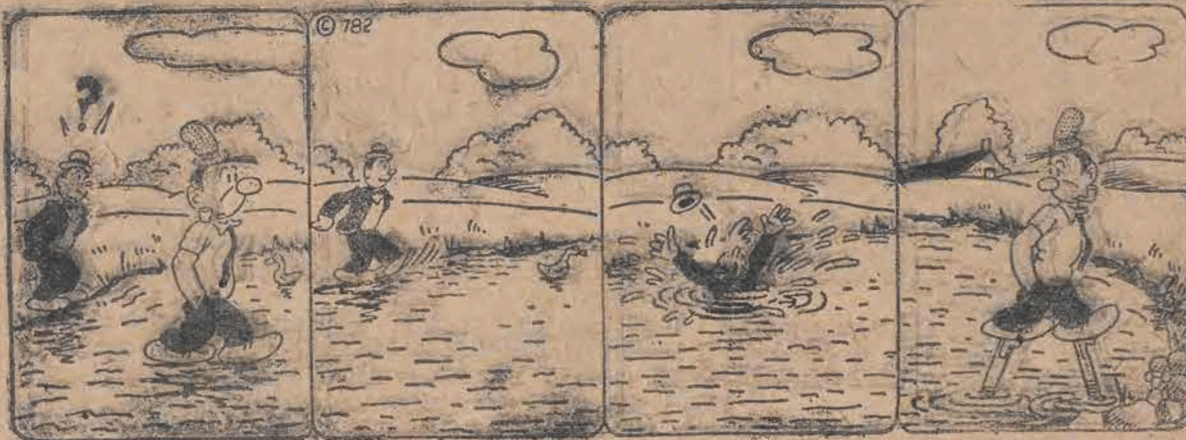
Zw. Zaw. Pracowników Przem. Spożywcz.

Onegdaj w lokalu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego odbyło się posiedzenie Plenum Zarządu Głównego. W posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Zarządu Głównego — tow. Lisowski, wiceprzewodniczący — tow. Kulesza, Sekretarz Generalny Zarządu Głównego — tow. Bieńkowski, Skarbnik ob. Mikołajczyk oraz kierownik Wydziału Spółdzielczego przy KCZZ — tow. Brzozowski, przedstawiciele oddziałów Związku z całego kraju, oraz delegacje młodzieżowe szkoły zawodowej Związku. Zagajenia dokonał przewodniczący — tow. Lisowski, poczym, po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania tow. Brzozowski z KCZZ wygłosił referat na temat spółdzielczości. W swym referacie tow. Brzozowski poruszył szereg aktualnych tematów, związanych z umasowieniem spółdzielczości na terenie Związków Zawodowych.

Tow. Bieńkowski odczytał sprawozdanie Prezydium Zarządu Głównego z działalności za okres od 31 kwietnia do 31 lipca br.

(Dz)

Przygody Jasia Wiercipięty



[illegible]twórca! — a też! — Ratunku! — Oto sposób

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

— o —

Komu winszujem:

Piątek, 29 sierpnia 1947 r.
Sabiny.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino „Polonia" — Film „W górach Jugosławii" — walki partyzanckie o Jugosławię. Początek seansów o godzinie 17.30 i 19.30.

Kino „Bałtyk" — Przepiękny film pt. „Miłość pod gołym niebem". Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16-ej 18-ej i 20.ej.

— o —

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka D-ra Filipczaka w Alejach 3-go Maja.

Budujemy stadion sportowy

Na apel „Głosu Piotrkowskiego" w sprawie budowy stadionu sportowego dla Klubu „Concordia" ob. Jan Kaleciński wpłacił 1.000 złotych na konto Nr 426 KKO w Piotrkowie.

Ob. Kaleciński Jan, właściciel fabryki Wód Gazowych w Piotrkowie wzywa ob. posła Czyżowskiego do złożenia dobrowolnej ofiary na powyższy cel.

Do dnia dzisiejszego wpłacono 37.000.— złotych.

Komunikat

Komitet Fundacji Sztandaru dla V Kołobrzeskiego Pułku Piechoty w Piotrkowie prosi instytucje i poszczególnych obywateli, którzy otrzymali listy dobrowolnych ofiar o zwrot tychże i wpłacenie zebranych kwot do Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Piotrkowie, Plac Kościuszki Nr. 4.

Sprostowanie

W numerze 234 „Głosu Piotrkowskiego" z dnia 26 sierpnia rb. omyłkowo zamieszczono ogłoszenie na nazwisko Białek Janina, które winno brzmieć Działek Janina — Piotrków unieważnia zgubione dowody osobiste.

Ogłoszenia drobne

Unieważnia się skradzioną legitymację służbową Nr. 1225 wydaną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Łodzi na nazwisko Tadeusz Rozański — Kamieńsk.

Podgórski Edward — Piotrków unieważnia zagubiony dowód osobisty i odcinek wymeldowania z Wałbrzycha.

Wasilewski Zygmunt zagubił kartę rejestracyjną wydaną we Włodawie.

Szkolenie pracowników budowlanych

Pożyteczna akcja Ministerstwa Odbudowy

Ministerstwo Odbudowy prowadzi akcję kursów dokształcających dla 12 zawodów budowlanych. Do obecnej chwili kursy te przeszkoliły 8.000 ludzi. W roku bieżącym akcja ta obejmie 15.000 ludzi. W ciągu czterech lat nastąpić powinno całkowite uzupełnienie braków wśród zawodowych kadr pracowników budowlanych. Braki te oblicza się na 60.000 pracowników kwalifikowanych.

W obecnej chwili na terenie całego kraju prowadzone są prace w 67 ośrodkach szkoleniowych. W myśl polityki szkoleniowej Min. Odbudowy do przemysłu elektrotechnicznego, szklarskiego i malarskiego kierowane są w pierwszym rzędzie kobiety.

Ośrodki szkoleniowe odbudowują w pierwszym rzędzie gmachy szkolne. W województwie kieleckim hufce „Świt" odbudowują zniszczoną wieś przyczółkową. We wsi tej szkoląca się młodzież odbudowała 60 domów. Zaznaczyć należy, że w kadrach młodocianych znajduje się przeważnie element wiejski — sieroty i półsieroty. Na akcję szkoleniową Min. Odbudowy uzyskało w tym roku 500 milionów złotych. Plany inwestycyjne na rok 1948 przewidują 600 milionów złotych na akcję szkolenia kadr przemysłu budowlanego w ramach Min. Odbudowy.

Równocześnie z ośrodkami szkoleniowymi w terenie prowadzone są dokształcające budowlane kursy korespondencyjne przez „Wici" i Centrale Naukowych Instytucyj Rzemieślniczych.

Skazanie niemieckiego sadysty

Ludwik Neuman otrzymał 15 lat więzienia

Mieszkaniec Piotrkowa Ludwik Neuman, narodowości niemieckiej, przed wybuchem wojny, zatrudniony był w charakterze maszynisty kolejowego parowozowni Piotrków. Na początku wojny, w krótkim czasie po wkroczeniu wojsk niemieckich, Neuman zgłosił przynależność swą do narodowości niemieckiej i zaraz też zajął wrogie stanowisko do Narodu i Państwa Polskiego. W rozmowach z Niemcami, nie zważając na obecność dawnych kolegów, chwalił się, iż w 1939 roku, w przewidywaniu wojny niemiecko - polskiej, dokonywał sabotaży, powodując pod Rogowem katastrofę prowadzonego przez siebie pociągu, oraz że umyślnie spalił kilka kotłów w parowozach. Stale wykazywał swą nienawiść do Polaków, wyrażając się „polskie świnie" i że miejsce dla nich jest w Oświęcimiu.

Neuman otrzymał obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej i w tym też czasie zajął stanowisko kierownika parowozowni w Piotrkowie. Na tym stanowisku stale maltretował podległych mu pracowników — Polaków, bijąc ich bez powodu trzcinową laską, nie zważając na wiek, płeć i stanowisko, bił maszynistów i robotników.

Przeznaczał ludzi do pracy ponad ich siły, **bez względu na wiek, skutkiem czego starszy wiekiem robotnik Korbacz zmarł z wyczerpania.** Neuman zmuszał też robotników do nadmiernej pracy poza godzinami służbowymi, a kiedy usiłowali zbiec, chcąc ich sterroryzować, strzelał z rewolweru. Za najdrobniejsze przewinienia Neuman odbierał robotnikom premie, groził aresztowaniem i wysłaniem do Oświęcimia.

Za zbrodnie powyższe Neuman pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i Sąd Okręgowy w Piotrkowie z udziałem ławników, w wyniku rozprawy w dniu 20 sierpnia 1947 roku skazał go **na piętnaście lat więzienia** z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz na przepadek całego jego mienia.

WIELKI KONKURS SZKOLNY

p. t.

„Głos Piotrkowski"

dzieciom swoich Czytelników

DO WYGRANIA

5 KOMPLETÓW NOWOWYDANYCH PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH NA ŻĄDANĄ KLASĘ.

100 NOWOWYDANYCH PODRĘCZNIKÓW. SZKOLNYCH NA ŻĄDANĄ KLASĘ.

Tylko 10 kuponów

należy wyciąć w dniach od 28 sierpnia do 6 września.

Wypełnione kupony należy nakleić na jeden arkusz i złożyć w administracji „Głosu Piotrkowskiego" — Piotrków Tryb. ul. Legionów 16 do dnia 8-go września 1947 r.

Rozlosowanie nagród nastąpi we wtorek, dnia 9 września 1947 r.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Odznaczenia

pracowników Ubezpieczalni

W tych dniach Ubezpieczalnia Społeczna w Piotrkowie obchodziła niebywałą uroczystość.

W gmachu Ubezpieczalni Społecznej odbyła się dekoracja Krzyżem Zasługi pracowników tejże instytucji.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie **dr. Lasota Franciszek** i Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **Siostra Przełożona, kierownik apteki Ubezpieczalni Społecznej z Radomska ob. Lysakowski i kierownik Oddziału ob. Szablewski.**

Napad na spółdzielnię

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu dwóch nieznanych sprawców z bronią automatyczną dokonali napadu na Spółdzielnię Spożywców w Łazach gm. Łęczno, zabierając różne towary ze spółdzielni.

Sprawa lamp ulicznych

Piotrków nie należy do miast, które źle się gospodarzą, gdyż Zarząd Miejski i mieszkańcy Piotrkowa mają tradycje dobrego gospodarowania, oraz utrzymania miasta w czystości.

Jednak ostatnio widzimy bardzo poważne braki w oświetleniu miasta i to na centralnych ulicach.

Latem było jeszcze pół biedy, ale teraz, gdy noce są dłuższe brak światła daje się nam mocno we znaki.

Byłoby dobrze gdyby nasz Magistrat pomyślał również o oświetleniu przedmieść, gdyż pod tym względem tutaj jest najgorzej. Przypuszczamy, iż naszym życzeniom stanie się zadość.

Jedna z mieszkanek m. Piotrkowa.

Uśmiechnij się

NIEUFNY.



— Niech pan zostanie u nas na kolacji?
— Dziękuję, może innym razem. Dziś jestem bardzo głodny.

Wydawca: Wol. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 58 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-017-23

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



119. „Tu możemy zostać dłużej“
Pik oświadczył: „Bo korale
Nie są dzisiaj tanie wcale.“

Na polskich ekranach

Jakie filmy zagraniczne ujrzymy w tym sezonie

W tych dniach odbyła się w Dyrekcji „Filmu Polskiego“ konferencja prasowa, na której dyr. Wydziału Zagranicznego Toeplitz zapoznał zebranych **z planem importu filmów zagranicznych do Polski w sezonie 1947/48.** W tym sezonie ma być sprowadzonych z zagranicy ogółem przeszło 150 filmów, w tej liczbie ok. 60 amerykańskich, ok. 40 radzieckich, ponad 20 angielskich, kilkanaście francuskich oraz szereg innych. Charakter tych filmów jest bardzo różnorodny: znajdują się wśród nich filmy wojenne, historyczne, psychologiczne, biograficzne, detektywne itp. Jest wśród nich dużo głośnych lub cieszących się wielkim powodzeniem za granicą.

Wśród filmów amerykańskich przewidziane jest sprowadzenie m. in. filmu „Madame Curie“ — o wielkiej uczonej polskiej Marii Curie-Skłodowskiej, „Stracony Week-end“ — nagrodzony na festivalu w Cannes, „Casablanca“ — nagroda Akademii Filmowej USA, „Błekitna Rapsodia“ — z życia znanego kompozytora muzyki jazzowej Gerschwina, „Jak zielona była moja dolina“ — według powieści Cronna w reżyserii Johna Forda, „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu“ — reżyserii F. Carpa, „Gilda“ — z Ritą Hayworth, „Swiatło gazowe“ — z Ingrid Bergman oraz „Płomień Nowego Orleanu“ — z Marleną Ditrich.

Produkcję radziecką reprezentują m. in. „Admirał Nachimow“ — reżyseria Pudowkina, „Wiosna“ z Orłową w roli głównej, „Rodzina Artamonowych“— według powieści Gorkiego, „Lermontow“ — z życia wielkiego poety rosyjskiego, „Krążownik Wareg“ — z okresu wojny rosyjsko-japońskiej oraz „Dwaj panowie F“ — z czasów pochodu Napoleona na Rosję w roku 1812.

Z filmów angielskich wybrano: „Wielkie oczekiwania“ — wg. powieści Dickensa, „Zwyciezcy stepu“ — z życia australijskiego, „Magiczne skrzypce“ — z życia Paganiniego, „Cezar i Kleopatra“ — reżyserii Cordy, „Pygmalion“, „Niepotrzebni odejdą“, „Sprawa życia i śmierci“, „Krótkie spotkanie“ i inne.

Z filmów produkcji francuskiej mają być sprowadzone: „Bitwa o szyny“ „Symfonia Pastoralna“, „Gorączka“, „Kulka łojowa“, „Nadzieja“, „Volpone“ oraz z dawnej produkcji „Pod dachami Paryża“, Jej pierwszy bal“ i szereg innych.

Ponadto w planie importowym figurują filmy włoskie: „Rzym miasto otwarte“, „Cztery kroki w chmurach“, „Żyć w pokoju“ i in. Czeskie: „Ludzie beż skrzydeł“, oraz „Jan Rohacz z Duben“, szwedzkie: „Droga do nieba“, a nawet jeden film meksykański "Pepita Imenez".

Czynione są również starania w celu sprowadzenia filmów „Monsieur Verdoux“, „Charle Chaplina“, „Milczenie jest złotem“ Claira oraz kreskówek Diney'a.

Zebranie SL

Pierwsze powakacyjne zebranie członków Koła Grodzkiego SL odbędzie się w Piątek w dniu 29 sierpnia br. w lokalu Stronnictwa Ludowego przy ul. Andrzeja Struga 12 o godzinie 19-ej

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19) Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

Ze sportu

Ring wolny!
Pięściarze łódzcy otworzyli sezon

Wczoraj w hali Wimy nastąpiło otwarcie sezonu pięściarskiego Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W ringu oglądaliśmy dziewięć walk, z których kilka stało na niezłym jak na początek sezonu poziomie.



Jaskóła zwycięzca Niewadziła.

Pewnego rodzaju sensacją był start Niewadziła. Niewadził jednak nie zachwycił nas wczoraj. Widać po nim dłuższy brak treningu.

Dobrze zaprezentowali się Kargier w walce ze Stasiakiem oraz Stefaniak, który stoczył równorzędną walkę z Mazurem. Walka ta wzbudziła największe zainteresowanie na widowni. Wynik przyznający zwycięstwo Mazurowi wyraźnie krzywdzi Stefaniaka, który conajmniej zasłużył na remis.

W ringu walki sędziował dobrze ob. Czernik.

WAGA MUSZA

STASIAK (ŁKS) — KARGIER (Zjednoczone).

Obaj chłopcy rozpoczynają walkę odrazu na wymianę ciosów. Kargier poczynił bardzo duże postępy. Bije czysto z obu rąk i przytomnie kontruje. Drugie starcie jest widownią zaciętej wymiany ciosów. W trzecim starciu Stasiak finiszuje i w rezultacie po wyrównanych mniej więcej dwóch pierwszych rundach zwycięża na punkty, zdobywając dużą przewagę w ostatnim starciu.

WAGA MUSZA II

KAMIŃSKI (ŁKS) — BRZÓSKA (Concordia).

Brzóska (Concordia)

W pierwszym starciu Brzóska bije dużo, ale nerwowo, ciosy jego są chaotyczne nie mniej jednak dużo z nich siedzi. W zwarciach Brzóska jest wyraźnie lepszy. W drugim starciu Kamiński idzie ciągle do zwarcia, unika dystansu i poprawia swój stan punktów. W trzecim starciu „Ciapek“ finiszuje. Atakuje dolne partie Brzóski z doskoków, ale pod koniec rundy Brzóska zbiera siły, przechodzi do kontrataku i w rezultacie wywalcza wynik remisowy.

WAGA KOGUCIA

KANECKI (Zryw)—CZARNECKI (Zjednoczone)

Walka ta stała na dużo słabszym poziomie aniżeli dwie poprzednie. Przede wszystkim tempo jej było o wiele słabsze. Obaj bili mniej ale mocniej. Bardzo silny cios zademonstrował kilka razy Kanecki, ale technicznie ustępował swemu przeciwnikowi. Wadą Kaneckiego jest zbyt długie wyczekiwanie na cios. W każdym bądź razie jeżeli Kanecki będzie trenował może być z niego dobry bokser. Tymczasem zwyciężył na punkty Czarnecki który miał nieco lepszą końcówkę.

WAGA PIÓRKOWA

BAGROWSKI (Victoria)—GUZOWSKI (Tęcza)

Silniejszy fizycznie Bagrowski już od pierwszej rundy nadziewa się na przytomne kontry Guzowskiego, które też nie są pozbawione dynamiki. Po jednej z takich kontr Bagrowski w drugiej rundzie znalazł się na chwilę na deskach. Po dwóch rundach Bagrowski poddał się.

WAGA LEKKA

MAZUR (Tęcza) — STEFANIAK (Victoria).

Walka od pierwszej rundy porwała publiczność. Atak rozpoczął Mazur. Prze do przodu ale Stefaniak wkrótce stopuje go przytomnymi i celnymi kontrami. Stefaniak doskonale utrzymuje dystans i ma tę wielką zaletę, że bije z obu rąk nawet w chwili, gdy się cofa. Mazur pomimo, że cały czas atakuje i idzie do przodu, w pierwszej rundzie już krwawi. W trzecim starciu Stefaniak ma nadal o wiele czyściejsze ciosy i częściej trafia, to też przyznanie zwycięstwa Mazurowi publiczność przyjmuje słusznie burzliwym protestem.

WAGA ŚREDNIA

TRZĘSOWSKI (Tęcza) — ŚCIBUT (Concordia)

Trzęsowski od pierwszej rundy poluje na k. o. Zasypuje Ścibuta lawiną ciosów, z których wiele jednak jest choatycznych. Ścibut jednak chociaż fizycznie wyraźnie ustępuje „Misiowi“ chwilami b. przytomnie odgryza się. Zwyciężył na punkty Trzęsowski.

WAGA ŚREDNIA

WASIAK (Victoria) — MARKIEWICZ (Tęcza)

Ponieważ Markiewicz jest juniorem walka nie była punktowana. Rozegrano tylko jedną rundę.

WAGA PÓŁCIĘŻKA

URZĘDOWICZ (Vic.) — SKROBIRANDA (T.).

Po mało ciekawej walce, przypominającej chwilami zapasy zwyciężył na punkty Urzędowicz.

WAGA CIĘŻKA

NIEWADZIŁ (ŁKS) — JASKÓŁA (Tęcza).

Pojedynek ten w sezonie byłby niewątpliwie bardzo ciekawy. Niestety Niewadził nie jest jeszcze w formie. Przez trzy starcia nie wykazał żadnej inicjatywy i w rezultacie dał się wysoko wypunktować Jaskóle.

Wyścig dookoła Polski
W tym sezonie

Według uporczywych pogłosek, pochodzących z kół zbliżonych do Polskiego Związku Kolarskiego, jeszcze w tym sezonie czeka nas niecodzienna impreza kolarska „Tour de Pologne“ — wyścig dookoła Polski.

Przed wojną wyścigi dookoła Polski cieszyły się u nas ogromną popularnością. Później wyeliminowały je z naszego Kalendarzyka sportowego wyścigi Warszawa — Berlin. Obecnie bardzo dobrze by się stało, aby Wyścig dookoła Polski został przez PZK wznowiony.

Trasa tego pierwszego wyścigu ma wynosić zaledwie 600 km, które kolarze będą mieli do pokonania w ciągu czterech etapów: Kraków — Opole — Częstochowa — Łódź — Warszawa.

Przed niedzielną batalią w Pradze

Czesi wystawili najsilniejszą reprezentację

Dzisiaj wyjeżdża do Pragi piłkarska reprezentacja Polski, która w niedzielę na stadionie „Sparty“ rozegra dziewiąte spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją. Po meczu sparringowym w środę kapitan PZPN, płk. Reyman ustalił już ostateczny skład naszej jedenastki, który podaliśmy wczoraj naszym Czytelnikom. Dzisiaj dodamy tylko, że obok Hogendorfa, który grać będzie na prawym skrzydle, pojedzie jeszcze drugi łodzianin, Włodarczyk, jako rezerwowy obrońca.

PRZECIWNICY POLAKÓW

W środę ustalony również został skład reprezentacji Czechosłowacji. Będzie on najsilniejszy, na jaki stać w obecnej chwili naszych sąsiadów, a wiele nazwisk jest znanych nie tylko u nas, ale na całym kontynencie.

Obronę swej bramki Czesi powierzyli Horakowi, na obronie grają: Senecky i Koucourek, na pomocy Ludl, Jira, Kalel, w ataku od lewego skrzydła Zachar, Kopecky, Bican, Koubula i Kvapil.

UWAGA NA LUDLA I BIECANA

Na czoło tej jedenastki wybijają się lewy pomocnik Ludl, który brał udział w pamiętnym meczu Kontynent — Wielka Brytania, oraz stary internacjonał, Bican, grający na środku ataku.

Mecz sędziować będzie jeden z najlepszych sędziów Holandii, Van der Meer.

Dookoła Ligi

Uwaga widzewiacy!

Ustalony już został terminarz finałowych spotkań mistrzów 5 grup drużyn A klasowych. Przedstawia się on następująco:

7.9. — Tarnovia — Legia Warszawa i Widzew — Ruch.

21.9. — Legia W-wa — Widzew i Legia — Ruch.

28.9. — Ruch — Legia W-wa i Tarnovia— Lechia.

5.10. — Ruch — Tarnovia i Lechia — Widzew.

19.10. — Legia W-wa — Lechia i Ruch — Widzew.

2.11. — Legia W-wa — Tarnovia i Ruch — Widzew.

9.11. — Tarnovia — Ruch i Widzew — Lechia.

16.11. — Widzew — Legia W-wa i Ruch — Lechia.

25.11. — Legia W-wa — Ruch i Lechia — Tarnovia.

30.11. — Lechia — Legia W-wa i Tarnóvia — Widzew.

Jutro mecz
Czechie Karlin—ŁKS
Polonia (Bytom) w Łodzi

Nielada ucztę będą mieli w sobotę i niedzielę zwolennicy piłki nożnej. Obok bowiem występu drużyny czeskiej „Cechie Kaulin“, przyjedzie również do Łodzi Polonia bytomska, która w drugim dniu ma grać u nas z Czechami.

Przyjazd Polonii do Łodzi, ŁKS chce wykorzystać dozorganizowani a jeszcze trzeciego spotkania Polonia — ŁKS w poniedziałek.

Spotkanie „Cechie Karlin“ — ŁKS odbędzie się na boisku ŁKS-u jutro.

Zebran'a KS Tramwajarzy

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 16-tej, zebranie członków sekcji łowieckiej w lokalu klubu przy ul. 11-go Listopada Nr 30.

Z powodu ważności spraw w przede dniu sezonu myśliwskiego, stawiennictwo obowiązkowe.

*

W piątek, dnia 29 bm., to znaczy dziś o godzinie 19-tej, także w lokalu przy ul. 11-go Listopada Nr 30 — zebranie członków sekcji kolarskiej.

W związku z przygotowaniem się do wyjazdu na zawody w Kaliszu, stawiennictwo obowiązkowe.

KOMUNIKAT
Kapitana Łódzkiego Związku Kolarskiego

W niedzielę, dnia 31 sierpnia br. odbędą się na torze w Kaliszu jubileuszowe wyścigi kolarskie, organizowane z polecenia PZ Kol. przez Poznański Okr. Zw. Kalarski.

Okręg Łódzki reprezentować będą dwie drużyny, do składu których wyznaczam następujących zawodników:

Beka Jerzego, Sałygę Teofila, Leśkiewicza Jerzego, Grzelaka Stanisława i Forysińskiego Kazimierza z KS Tramwajarzy. — Wojcieszka Ludwika z DKS. — Wojciechowskiego Zdzisława z KP Zjednoczone. — Grynkiewicza Andrzeja z ŁKS — i Leśkiewicza Ludwika jnr. z RKS TUR Łódź i Stolarczyka Tadeusza z KS „Naprzód“.

Wszyscy zawodnicy zabiorą z sobą sprzęt, oraz koszulki klubowe. Zbiórka w pełnym przygotowaniu do wyjazdu w sobotę o godz. 15-tej na dworcu Łódź — Kaliska.

Za Zarząd:
K. Tarczyński — kapitan

Od 5 X. do 30 XI.
Finały mistrzostw Polski

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił już Kalendarzyk rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski. Do finału mają wejść mistrzowie trzech grup rozgrywających boje o wejście do „Klasy Państwowej“, a więc najprawdopodobniej: Wisła, Cracovia i Warta.

Kalendarzyk przedstawia się następująco:

5 października grają mistrz grupy I z mistrzem grupy III.

2 listopada — mistrz grupy III z mistrzem grupy II.

9 listopada — mistrz grupy II z mistrzem grupy I.

23 listopada — mistrz grupy II z mistrzem grupy III.

30 listopada — mistrz grupy III z mistrzem grupy I